



Ryc. 1. Sesja Jubileuszowa Instytutu Botaniki UJ, Aula Collegium Novum UJ. Od lewej: prof. A. Zając, prof. A. Koj, prof. A. Jackowski.

nego UJ w badaniach naukowych i dydaktyce biologii. Po południu uczestnicy Sesji zwiedzili Ogród Botaniczny oraz Instytut Botaniki, w którym przygotowano wystawę publikacji ilustrującą długoletnią działalność uniwersyteckiego ośrodka badań nad roślinami.

Alicja ZEMANEK

SPRAWOZDANIA ZE SPOTKAŃ NAUKOWYCH SCIENTIFIC MEETING REPORTS

MIĘDZYNARODOWE SYMPOZJUM „FLORA
I FAUNA PÓL I WINNIC”
(BONN – MECHERNICH – KOMMERN, 17–20
CZERWCA 1992)

International Symposium „Flora und Fauna der
Äcker und Weinberge” (Bonn – Mechernich –
Kommern, 17–20 June 1992)

Symposium zorganizowało Federalne Ministerstwo Środowiska, Ochrony Przyrody i Bezpieczeń-

stwa Atomowego we współpracy z Fundacją Ochrony Zagrożonych Roślin i Instytutem Botaniki Rolniczej, Zakładem Geobotaniki i Ochrony Przyrody Reńskiego Uniwersytetu im. Fryderyka-Wilhelma w Bonn. W symposium uczestniczyło około 50 osób z Niemiec, Czecho-Słowacji, Węgier i Polski.

Czterodniowe symposium rozpoczęło się o nietykowej porze, o godzinie 19³⁰, w Instytucie Botaniki Rolniczej. Prawdopodobnie w tych szacownych murach uniwersyteckich, naprzeciw Ogródu Botanicznego, pracował naukowo współautor *Botaniki* – prof. dr Edward Strasburger, a także inni polscy botanicy.

Serdecznego powitania uczestników i otwarcia symposium w imieniu organizatorów dokonał gospodarz – prof. dr Wolfgang Schumacher. Wskazał na połączone formy zwalczania chwastów i szkodników, biorące pod uwagę ochronę przyrody i ekologiczne aspekty funkcjonowania krajobrazu. Następnie przedstawiciel Federalnego Ministerstwa Środowiska, Ochrony Przyrody i Bezpieczeństwa Atomowego, Federalnego Zakładu Badań ds. Ochrony Przyrody i Ekologii Krajobrazu, powitał w imieniu resortu zebranych i życzył owocnych obrad oraz wypracowania modelu, który da pozytywne efekty dla praktyki rolni-

czej. Otwarcium sympozjum towarzyszyła wystawa sprzętu optycznego, przydatnego w czasie obserwacji flory i fauny w czasie badań terenowych i w warunkach laboratoryjnych.

Na program naukowy trzydniowych obrad złożyło się przeszło 20 wystąpień. Referat wprowadzający *Zdziczenie roślin uprawnych, przyczynek do oceny ryzyka przy „braku opieki”* wygłosił prof. dr Herbert Sukopp. Referent przedstawił drogę, jaką prowadzi często od dzikich roślin, poprzez ich wybór do zbioru (kolekcji), a następnie uprawę do roślin *kulturowych*. Przy „braku opieki” możliwe jest ich zdziczenie. Wystąpienie zostało poparte licznymi przykładami i danymi liczbowymi dotyczącymi wprowadzenia i aklimatyzacji gatunków roślin na Wyspach Brytyjskich, w Niemczech oraz Holandii.

Przez następne dwa dni obrady odbywały się w Reńskim Skansenie i Krajowym Muzeum Folkloru w Mechernich-Kommern (Eifel), Północna Nadrenia-Westfalia. Dużą część wystąpień dotyczyła zagrożeń i ochrony gatunków chwastów towarzyszących uprawom polnym. Ważną rolę w tym względzie odgrywa w Niemczech, gdzie dominuje uprzemysłowione rolnictwo, program stref brzegów pól. Prof. dr W. Schumacher, B. Frieben i B. Röhliger-Nord przedstawili jego skuteczność i perspektywy w Północnej Nadrenii – Westfalii, dr A. Oesau mówił o jego praktyce i skuteczności w Nadrenii-Palatynacie, dr A. Otte i A. Mattheis zaprezentowały wyniki kontroli w Górnej Bawarii (1986–1991), dr A. Schacherer i G. Wicke zreferowały wyniki projektu pilotowego i nowy program w Dolnej Saksonii, T. van Elsen wykazał fluktuacje w składzie gatunkowym na obszarze stref w następstwie zmianowania roślin, W. Fritz-Köhler przedstawiła wpływ strefy bez herbicydów na fitofagi (chrząszcze), a R. Raskin na tle programu zajął się aspektami ekologii zwierząt i agroekonomii.

Druga grupa referatów dotyczyła innych form i sposobów ochrony dzikich chwastów polnych. Dr D. Pilotek przedstawił wyniki i perspektywy ochrony ziół polnych w północnej Bawarii, dr A. Eltiti zajął się zagadnieniem znaczenia roślinności brzegów pól dla integrowanej ochrony roślin, dr W. Hilbig rolniczym ekstensywnym programem ochrony zagrożonych roślin segetalnych, dr H. Hofmeister zaprezentował uczestnikom utrzymywaną powierzchnię chronioną ziół polnych w Wernershöhe (Dolna Saksonia), H. C. Kläge i H. Illig przybliżyli temat rezerwatów flory polnej w Brandenburgii, a dr T. Gladis przedstawił zagadnienie utrzymywania chwastów w ramach gospodarstwa trójpolowego z roślinami kulturowymi.

W trzeciej grupie znalazły się bardzo różnorodne referaty. Dr A. Otte przedstawiła minusy i korzyści konkurencji w przypadku gatunków zespołu *Alchemillo-Matricarietum* przy zaniechaniu stosowania herbicydów bez redukcji nawożenia, dr H. Albrecht naświetlił problem zapasu nasion ziół polnych w glebie uprawnej, zaś doc. dr W. Nezadal omówił stan roślinności segetalnej w Hiszpanii uwarunkowany czynnikami edaficznymi i klimatycznymi, dr H. Küster przedstawił dzieje kilku zbożowych chwastów od epoki kamiennej (wczesnej), natomiast dr J. Hüppe nowe syntaksonomiczne aspekty roślinności segetalnej. Podobnie jak niewiele było wystąpień dotyczących fauny pól, tak i nieliczne odnosiły się do winnic. Prof. dr G. Kneitz mówił o ekosystemie winnic i ich faunie pod wpływem różnorodnego zagospodarowania, zaś G. Hansen o stawonogach (*Arthropoda*), głównie o pająkach (*Araneae*) warstwy winnych krzewów w winnicach o różnych formach zagospodarowania w środkowej dolinie Ahr.

Prawie wszystkie wystąpienia były bogato ilustrowane. Szczególnie interesująco prezentowały się przeźrocza krajobrazów rolniczych z osobliwościami florystycznymi z Hiszpanii, zachodniej części Niemiec o dużych wpływach klimatu oceanicznego, Dolnej Saksonii oraz winnic.

Trzeci dzień sympozjum przeznaczono na 9-o godzinną wycieczkę terenową. Rozpoczęła się ona w Reńskim Skansenie, gdzie na niewielkiej powierzchni znajdują się poletka z charakterystycznymi i zagrożonymi gatunkami dzikich chwastów polnych, spotykany na polach w najbliższym sąsiedztwie. Znajdują one tutaj ochronę *ex situ*, a także są eksponowane i pokazywane zwiedzającym. Z ciekawszych warto wymienić *Conringia orientalis*, *Fumaria vailantii*, *Legousia hybrida*, *Legousia speculum-veneris*, *Linaria arvensis*, *Galeopsis segetum* itd. W dalszej części skansenu oglądano rośliny jadalne, lecznicze, barwierskie, ozdobne i inne oraz obiekty, które użytkowane są jak dawniej (np. obora z bydłem).

Dalsza trasa wycieczki przebiegała przez obszar Dolnej Nadrenii – Eifel, teren położony na południowy zachód od Bonn i Kolonii, gdzie znajduje się Niemiecko-Belgijski Park Krajobrazowy. Na glebach gliniasto-piaszczystych i zwirowatych obserwowano płaty zespołu *Aphano-Matricarietum*. Również na gliniasto-piaszczystych glebach notowano występowanie dwu zespołów segetalnych *Aphano-Matricarietum* i *Papaveretum argemonis*. W tym rejonie zaznaczyła się obecność wapiennego klina podstawowego i występowanie interesujących gatunków segetalnych: *Scandix pecten-veneris* i *Legousia hybrida*, a także

Myosurus minimus i *Montia arvensis*. Następnie na glebach wapiennych (z muszlami) obserwowano płyty *Caulalido-Adonidetum*.

Uwarunkowania edaficzne, klimatyczne oraz antropogeniczne (uprawa, nawożenie) decydują o nieco innym ich składzie florystycznym w porównaniu z naszymi zbiorowiskami.

Dla florystów i fitosocjologów najciekawsze są zazwyczaj zbiorowiska segetalne rozwijające się na glebach bogatych w związki wapnia. W Mechernich-Wachendorf występowały dobrze wykształcone płyty *Caulalido-Adonidetum*. Na polach tych prowadzone są eksperymenty, jak np: utrzymywanie w okresie pięciu lat ugoru, ugoru rotacyjnego nie herbicydowanego, stała uprawa żyta. Dla uczestników wyjazdu, głównie tych ze wschodniej części Niemiec, Czech, Słowacji, Węgier i Polski, najatrakcyjniejszym punktem był postój w sąsiedztwie rzeki Ahr, gdzie na środkowodewońskich wapieniach koło Blankenheim, występują płyty wyżej wymienionego zespołu, ale z masowym udziałem *Legousia speculum-veneris*. Okazy tego gatunku rosnącego w zachodniej Europie (a tutaj bardzo liczne) stały się dla wielu uczestników dużą atrakcją florystyczną – fotografowaną i zbieraną do zielników. Oprócz tematu przewodniego, przewijało się wiele dodatkowych, jak zagadnienia z systematyki, ochrony gatunkowej roślin i zwierząt, ekologii poszczególnych gatunków a także planowania przestrzennego i funkcjonowania krajobrazu. Często tematy te były dyskutowane w mniejszych lub większych grupach. Ładna pogoda stwarzała dobre warunki do licznych obserwacji, dyskusji, zbierania materiału zielnikowego, a prowadzący ekskursję prof. dr W. Schumacher konsekwentnie realizował jej wcześniejsze założenia.

Bońskie spotkanie florystów i faunistów oraz fitosocjologów zajmujących się polami i winnicami uznać należy za w pełni udane oraz interesujące, gdyż zakładane cele zostały w pełni zrealizowane. Prof. dr W. Schumacher – główny organizator spotkania wraz ze swoim zespołem stworzyli sympatyczną atmosferę i wykazali się sprawną organizacją. Pan W. Melzer z Fundacji Ochrony Zagrożonych Roślin wspomagał skutecznie głównych organizatorów.

Jan T. SICIŃKI

SESJE NAUKOWE „TECHNIKA OCHRONY PRZYRODY” I „TURYSTYKA NA OBSZARACH CHRONIONYCH” (TRZEBIECHÓW K. ZIELONEJ GÓRY, 23–24 KWIETNIA 1993)

Scientific sessions „The nature protection technique” and „The tourism at the protected areas” (Trzebiechów near Zielona Góra, 23–24 April 1993)

Chęć praktycznego zastosowania w ochronie przyrody pomysłów i idei, które rodzą się w pracowniach badaczy, była założeniem tego spotkania. Stąd formuła, która zakładała naukową dyskusję nad różnymi zagadnieniami związanymi z ochroną przyrody, ale przy udziale praktycznych realizatorów tej ochrony: przedstawiciele parków narodowych, parków krajobrazowych, konserwatorów przyrody i leśników gospodarzących na szczególnie cennych terenach. Takie założenie okazało się widać atrakcyjne, jeżeli na spotkaniu zorganizowanym przez społeczną organizację – Lubuski Klub Przyrodników – pojawiło się około 80 osób, pracowników nauki i ochroniarzy praktyków. Licznie reprezentowane było środowisko botaniczne, a zwłaszcza uczelnie Poznań.

Poszczególne wystąpienia, dotyczące bardzo różnych aspektów ochrony przyrody, organizatorzy spróbowali pogrupować w bloki tematyczne. Początkowo dyskusja dotyczyła ogólnych zagadnień planowania przestrzennego obszarów chronionych: J. Engel próbował odpowiedzieć na najogólniejsze pytanie – komu i czemu planowanie ma służyć, a J. Wróbel przedstawił opracowane założenia sporządzania planów ochrony parków narodowych. W żywej dyskusji zwrócono uwagę na konieczność bardzo precyzyjnego określania w planowaniu celu ochrony poszczególnych obiektów: pojęcie „ochrona przyrody” jest bardzo szerokie i może być wieloznacznie przekładane na język działań praktycznych. Sugerowano dokonania przeglądu całego zbioru istniejących obiektów chronionych (rezerwatów + terenów parków narodowych) i dokonania takiego podziału tego zbioru, żeby każdy z celów stawianych ochronie przyrody (np. ochrona różnorodności biologicznej, zabezpieczenie przebiegu spontanicznych procesów przyrodniczych, ochrona rzadkich gatunków zwierząt i roślin, zapewnienie warunków do prowadzenia długotrwałych badań naukowych) znalazł miejsce swojej realizacji. Licznie obecni przedstawiciele parków krajobrazowych upominali się o opracowanie zasad formułowania planów ochrony także takich obszarów.

Kolejna część spotkania poświęcona była modnym ostatnio zagadnieniom ochrony biocenoz półnaturalnych. P. Pawlaczyk próbował przedstawić szanse i zagrożenia, jakie dla ochrony takich biocenoz stwarza sukcesja roślinności, próbując też wyprowadzić ze współczesnej wiedzy o przebiegu spontanicznych procesów w roślinności kilka praktycznych wskazań ochraniarskich. M. Goc dotknął praktycznego problemu – czy należy eksploatować trzcinowiska na obszarach chronionych, co wywołało burzliwą dyskusję. Ilustracją idei „skrajnie aktywnej” ochrony przyrody, realizowanej w parkach narodowych Anglii (do osiągnięcia celów ochraniarskich dąży się przy użyciu wszelkich dostępnych technik i środków, włącznie z intensywnym stosowaniem herbicydów, drastycznymi przekształceniami powierzchni ziemi itp.) było wystąpienie K. Wypychowskiego. W dyskusji zwrócono jednak uwagę na fakt znacznie mniejszego przekształcenia środowiska przyrodniczego Polski niż Anglii i sugerowano, że nie musząc odtwarzać ani sztucznie konstruować zniszczonych przez poprzednie pokolenia układów przyrodniczych, nie musimy uciekać się do tak radykalnych metod.

Bardzo duże zainteresowanie i żywą dyskusję wywołało poruszenie tematów ochrony biocenoz leśnych. J. Wróbel przedstawił założenia opracowywania planów ochrony biocenoz leśnych w parkach narodowych, a P. Pawlaczyk, w żartobliwej formie „dekalogu antysynantropizacyjnego”, proponował zbiór zasad, które zastosowane w gospodarce leśnej, na obszarach chronionych czy też poza nimi, mogą spowolnić proces ich antropogenicznej degeneracji. Kilka wystąpień dotyczyło przykładów konkretnych obiektów chronionych: Wielkopolskiego Parku Narodowego, narażonego na presję zanieczyszczeń powietrza (J. Hantz), rezerwatu Meteoryt Morasko (I. Maciejewska), wybranych rezerwatów Pomorza i Wielkopolski (L. Buchholz) rezerwatów Ziemi Lubuskiej (A. Jermaczek) i innych.

Dyskusję wywołały też wystąpienia poruszające problemy ochrony stanowisk poszczególnych gatunków (np. lokalnych populacji modrzewia – T. Maliński, wawrzynka wilczytka – L. Bednorz, rzadkich gatunków mchów – P. Urbański). Spierano się o celowość zaproponowanego przez D. Filingera dalszego poszerzania listy gatunków objętych w Polsce ochroną, a w dyskusji pojawiło się wręcz stwierdzenie, że ochrona gatunkowa nie jest tak naprawdę metodą ochrony przyrody, a raczej metodą edukacji przyrodniczej. Przy okazji skrytykowano wykorzystywanie listy gatunków chronionych występujących na danym terenie jako miernika jego przyrodniczej wartości.

Sesja na temat technik ochrony przyrody płynnie przechodziła w drugą część spotkania, poświęconą zagadnieniom udostępnienia cennych przyrodniczo terenów dla turystyki. W kilku wystąpieniach (A. Jermaczek, P. Pawlaczyk) przewijał się problem konieczności „niewidocznego dla zainteresowanych” selekcjonowania turystów docierających do obiektów chronionych, i konieczności wykorzystania w maksymalnym stopniu pobytu turysty w takim obiekcie do przekazania mu porcji wiedzy przyrodniczej. Zaproponowano kilka rozwiązań praktycznych, przedstawiono też problemy wykorzystania i zagospodarowania turystycznego poszczególnych obiektów chronionych (Wielkopolskiego Parku Narodowego – B. Raszka, Wolińskiego Parku Narodowego – L. Żużalek, rezerwatu Słońsk – J. Engel i innych).

Z założonej przez organizatorów formuły spotkania wynikała wielka różnorodność poruszanych na nim tematów. Różnorodność ta jednak dobrze ilustruje różnorodność problemów, z jakimi stykają się w swojej pracy praktyczni wykonawcy ochrony przyrody. Zarówno zainteresowanie spotkaniem, jak i „kularowe” opinie o nim, wskazują że zapotrzebowanie na taką wymianę poglądów i doświadczeń było i jest ogromne.

Teksty prezentowanych w Trzebiechowie wystąpień, oraz przedstawiających konkretne problemy i ich rozwiązania posterów, zostaną opublikowane jesienią 1993 w specjalnym numerze wydawanego przez organizatorów sesji kwartalnika *Przegląd Przyrodniczy*.

Sprzedaj numeru 4,3 „Przeglądu Przyrodniczego” zawierającego materiały z sesji, jak i innych numerów tego czasopisma, prowadzi Lubuski Klub Przyrodników: ul. 20 Stycznia 23, 66–220 Świebodzin, tel. 24281 w. 17.

Paweł PAWLACZYK

TERENOWE SPOTKANIE LICHENOLOGÓW (SŁOWACJA, 28 CZERWCA – 6 LIPCA 1993)

Lichen Field Meeting
(Slovakia, 28 June – 6 July 1993)

Terenowe spotkanie lichenologów na Słowacji zorganizowane zostało przez Brytyjskie Towarzystwo Lichenologiczne i Instytut Botaniki Słowackiej Akademii Nauk w Bratysławie. Oprócz Anglików i Słowaków uczestniczyli w nim lichenolodzy z Austrii, Czech, Niemiec, Polski i Węgier, razem 17 osób.

Uroczyste otwarcie zjazdu nastąpiło w Instytucie Botaniki SAV w Bratysławie. Potem pod tablicą pamiątkową umieszczoną na domu, w którym urodził



Ryc. 1. Uczestnicy terenowego spotkania lichenologicznego na Słowacji 28.VI–6.VII.1993 r.: 1 – J. Liška, 2 – Z. Kyselová, 3 – E. Furkas, 4 – A. Vězda, 5 – P. Scholz, 6 – J. Poelt, 7 – E. Lisická, 8 – U. Bielczyk, 9 – J. Pišut, 10 – A. Lackovičova, 11 – A. Guttová, 12 – P. James, 13 – T. Duke, 14 – O. W. Purvis, 15 – A. Waterfield (fot. H. Wójciak).

się Alexander Zahlbruckner, uczestnicy spotkania uczcili pamięć tego wybitnego lichenologa.

Głównym celem spotkania były wspólne prace w terenie. Kolejne dni wypełniały całodziennie wycieczki po interesujących przyrodniczo obiektach Karpat słowackich. Było osiem wyjazdów terenowych:

1. W obrębie Małych Karpat na wzgórzach Pohanská obok miejscowości Plavecké Podhradie i Molpir koło Smolenic poznawano porosty na wapieniach. Na wzgórzu Holý Vrch obok wsi Trstín obserwowano wpływ prac eksploatacyjnych dolomitu na florę i zbiorowiska epilityczne.
2. W Górach Tribeč zwiedzono dwa rezerваты:

Zaborská Lesostep z kserotermicznymi zbiorowiskami na stokach Plieški i Zaboru oraz Gaštnica Jelenská, gdzie w lesie dębowo-grabowym obserwowano głównie porosty epifityczne.

3. W pasmie Pohronsky Inovec na stokach Skáty obok Kozaroviec zapoznano się z lichenoflorą na andezytach.
4. W Górach Szczawnickich zwiedzono rezerwat Kamienne Morze, gdzie występuje ciekawa flora epilityczna na usypiskach ryolitowych głazów.
5. W Niżnich Tatrach, w miejscowości Špania Dolina koło Bańskiej Bystrzycy zwiedzono starą kopalnię miedzi.

6. Na Spiszu, obok miejscowości Spišské Podhradie odbyto wycieczkę po rezerwach Ostrá Hora i Drevenik z ciekawą florą kserotermiczną na trawertynach oraz do rezerwu Sívá Brada z licznymi źródłami mineralnymi i interesującymi zbiorowiskami słonorośli.
7. W Tatrach Wysokich zorganizowano wycieczkę do Wielkich Stawów Furkotnych, gdzie zapoznano się z florą naziemną i naskalną na granitach oraz do Doliny Białej Wody, w której jeszcze dzisiaj obserwuje się dobrze zachowane porosty epifityczne. Tam również znaleziono wiele rzadkich gatunków na skałach spryskiwanych wodą.
8. W Tatrach Bielskich zapoznano się z bardzo interesującą florą naskalną. W malowniczej części zwanej Skalnymi Wrotami obserwowano m.in. *Teloschistes contorduplicatus*, gatunek w Polsce nie występujący.

Ponadto w Tatrzańskim Łomnicy zwiedzono muzeum Tatrzańskiego Parku Narodowego. Uczestnikom spotkania zaprezentowano piękny film o przyrodzie Parku, jej zagrożeniach i ochronie.

Bardzo bogaty program wycieczek pozwolił na poznanie porostów rosnących na różnych podłożach i w zróżnicowanych klimatach lokalnych. Obserwowano także naskalne gatunki porostów na murach zamków Plavecký Hrad, Spišský Hrad oraz kościoła św. Jakuba w Levočy. Starannie opracowany program, poza zagadnieniami systematycznymi i fitogeograficznymi, uwzględniał problem zagrożeń i sposobów ochrony porostów ginących. Poza porostami urzekają bujnie rozwinięta o tej porze roku roślinność i piękne widoki. Była również okazja do spotkania z rzadkimi okazami zwierząt np. jaszczurką zieloną, wężem eskulapa i niezdarka dziewczęcą.

Wieczory poświęcone były głównie porządkowaniu i oznaczaniu zbiorów. Organizatorzy zadbali, by w miejscach zakwaterowania (Smolenice, Stara Leśna) był odpowiedni sprzęt, odczynniki i literatura, co umożliwiło oznaczenie większości materiałów. Niezwykle cenne były towarzyszące tym pracom dyskusje taksonomiczne z wybitnymi znawcami porostów, zwłaszcza z prof. J. Poeltem, dr A. Věžďą i dr P. Jamesem.

Wędrówka po Karpatach Słowacji pozwoliła uczestnikom poszerzyć znajomość porostów i dokonać bogatych zbiorów. W zebranych materiale znalazły się gatunki nowe dla flory Karpat.

Program nie przewidywał sesji referatowej, jedynie dr James wygłosił referat na temat zagrożeń i sposobów ochrony porostów w Wielkiej Brytanii, ilustrowany pięknymi przezroczkami.

Zarówno prace terenowe, jak i wieczorne spotkania, przebiegały w serdecznej i luźnej atmosferze sprzyjającej nawiązywaniu kontaktów i dyskusjom naukowym. Tę wspaniałą atmosferę i organizację zawdzięczamy gospodarzom, dr Annie Lackovičovej i dr Ivanovi Pišútovi ze Słowackiej Akademii Nauk oraz dr Zuzannie Kyselovej z Tatrzańskiego Parku Narodowego. Spotkanie potwierdziło po raz kolejny przekonanie o życzliwości i bezpośredniości lichnologów niezależnie od wieku i narodowości.

Urszula BIELCZYK, Hanna WÓJCIAK

HISTORIA BOTANIKI NA XIX MIĘDZYNARODOWYM KONGRESIE HISTORII NAUKI (SARAGOSSA, HISZPANIA 22–29 VIII 1993)

19th International Congress of History of
Science (Zaragoza, Spain, 22–29 August 1993)

W dniach od 22–29 sierpnia 1993 r. odbył się w Saragossie XIX-ty Międzynarodowy Kongres Historii Nauki. Organizatorem tych wielonarodowych spotkań jest Międzynarodowa Unia Historii i Filozofii Nauki (International Union of History and Philosophy of Science), powołana w celu integracji środowiska historyków i filozofów nauki na świecie. Kongresy, odbywające się od 1929 r. (najczęściej co cztery lata) skupiają nie tylko profesjonalnych historyków i filozofów nauki, ale również uczonych prowadzących badania empiryczne w różnych dziedzinach, zainteresowanych szerszą refleksją teoretyczną nad nauką.

W Hiszpanii – miejscu organizacji XIX-go Kongresu, historia nauki należy do dobrze rozwiniętych dyscyplin badawczych, czego dowodem jest fakt, że uniwersytety w Madrycie i Barcelonie posiadają osobne wydziały historii nauki. Władze miasta Saragossy, wspólnie z Uniwersytetem, należały do najważniejszych sponsorów tej niezwykle kosztownej imprezy. Oprócz tego w organizacji Kongresu partycypowało finansowo wiele innych instytucji, jak np. władze Aragonii, Uniwersytet w Saragossie, Ministerstwo Kultury, Nauki i Edukacji w Hiszpanii, czy UNESCO. Obowiązki prezydenta sprawował Mariano Hormigon – historyk matematyki z Uniwersytetu w Saragossie.

W Kongresie uczestniczyło około 1300 osób z 76 krajów świata. Najliczniej reprezentowane były: Hiszpania (310 osób), Stany Zjednoczone (112), Francja (111), Niemcy (95), Włochy (92), Japonia (50), Meksyk (41). Spośród krajów Europy środkowej byłego bloku socjalistycznego byli m. in. przedstawiciele Ro-



Ryc. 1. Plakat XIX Międzynarodowego Kongresu Historii Nauki.

sji (29 osób), Czech (19), Polski (11), Węgier (11), Rumunii (7) i Bułgarii (5). Ekipa polska składała się głównie z badaczy dziejów nauk ścisłych: matematyki (dr Zofia Brożek-Pawlikowska, prof. dr Roman Duda, mgr Marek Zakrzewski), fizyki (dr Michał Kokowski, prof. dr Bronisław Średniawa), chemii (prof. dr Roman Mierzecki), a także geografii (prof. dr Józef Babcz, dr Witold Wilczyński), botaniki (dr hab. Alicja Zemanek), historii techniki (dr Bolesław Orłowski) oraz filozofii biologii (ks. dr hab. Kazimierz Kloskowski).

W czasie osmiodniowych obrad zaprezentowano około 900 referatów, wygłoszonych w obrębie 24 se-

kcji i 60 sympozjów tematycznych. Dzięki wydany 5-tomowym materiałom zjazdowym uczestnicy mieli możliwość dokładnego zapoznania się z bogactwem prezentowanych zagadnień. Sekcje obejmowały poszczególne dyscypliny nauki, jak astronomia, matematyka, fizyka, chemia, biologia, medycyna itd. oraz zagadnienia ogólne, np. problemy metodologiczne historii nauki, organizacja nauki, wymiana informacji naukowej, nauka i religia, nauka i literatura, kobieta w nauce. Sympozja dotyczyły zarówno wąskich zagadnień różnych dyscyplin, np. historia poznania chorób tropikalnych, jak i szerokich problemów interesujących szersze grono uczonych, np. wpływ komputery-

zacji na rozwój nauki, matematyzacja ekonomii, biologii i nauk społecznych, strategia nauczania historii nauki.

Problematyka dziejów botaniki była przedmiotem 34 referatów, wygłoszonych w obrębie dwóch sekcji i dwóch sympozjów. W sekcji biologicznej duży udział miała problematyka dziejów fizjologii, genetyki i biologii molekularnej. Zaledwie trzy referaty dotyczyły zagadnień typowo botanicznych. Sergio Toresella z Mediolanu prezentował ryciny z XIII-wiecznej arabskiej kopii dzieła Dioscoridesa *De materia medica*, znajdującej się obecnie w Muzeum Topkapi w Stambule. Andrea Ubrizsy in Savoia (Rzym) wygłosiła dwa referaty poświęcone botanice Renesansu: *Zagadnienia biologii środowiskowej w XVI-wiecznej literaturze przyrodniczej oraz Wpływ gatunków Nowego Świata na botanikę XVI w.* W sekcji zatytułowanej *Organizacja i profesjonalizacja badań naukowych* znalazły się dwa referaty poświęcone historii botaniki: *Dzieje Ogrodu Botanicznego w Grenadzie* (Mercedes Fernandez, Grenada) i *Analiza wskaźników ilościowych rozwoju botaniki w Uniwersytecie Jagiellońskim (1780–1917)* (Alicja Zemanek, Kraków).

Wyniki badań interesującego zespołu badawczego zaprezentowane zostały w czasie sympozjum pt. *Biologia XVIII – XX w. – podejście fizyczne i chemiczne*. Działająca od ok. dwudziestu lat pod kierunkiem Brigitte Hoppe (Instytut Historii Nauk Przyrodniczych Uniwersytetu w Monachium) nieformalna, międzynarodowa grupa uczonych prowadzi badania nad różnymi aspektami rozwoju biologii w ciągu ostatnich dwustu lat. Zagadnieniem przewodnim tych studiów jest wpływ fizyki i chemii na metodykę badawczą biologii, na przemiany teoretyczne w obrębie tej dyscypliny oraz kształtowanie się początków takich kierunków jak fizjologia roślin, genetyka i biologia molekularna. W grupie referatów botanicznych szczególną błyskotliwością cechowały się wystąpienia Ekkeharda Hoxtermana z Kolonii (*Wpływ spektroskopii na rozwój badań nad fotosyntezą w XIX w.*) oraz Denisa Mylechreesta z Wielkiej Brytanii (*Wkład Tomasza Andrzeja Knighta w rozwój nauki i sztuki ogrodniczej w XIX w.*). Interesujące studium z pogranicza biologii i filozofii zaprezentowała Brigitte Hoppe, omawiając poglądy najwybitniejszych biologów (m.in. botaników) XIX w. na temat istoty życia. Nieznany rozdział z działalności Aleksandra Humboldta przedstawiła Ilse Jahn (Berlin), przypominając jego podejście do „chemii życia” czyli powstającej pod koniec XVIII w. fizjologii. Jak wynika z jej badań, wielki uczoney, znany w botanice jako twórca geografii roślin, przeczuwał intuicyjnie ogromną rolę, jaką w roz-

woju biologii odegrają dyscypliny fizjologiczne. Projektował zakładanie eksperymentalnych instytutów badawczych, gdzie bywałyby prowadzone interdyscyplinarne badania zespołowe nad zagadnieniami funkcjonowania organizmów roślinnych i zwierzęcych. Jedyne sympozjum poświęcone wyłącznie historii botaniki dotyczyło historii eksploracji florystycznej Nowego Świata. Zorganizowane z dużym rozmachem przez uczonych hiszpańskich i latynoamerykańskich, odbywało się w języku hiszpańskim, stąd też było niedostępne dla wielu uczestników Kongresu, zainteresowanych tą tematyką.

Podsumowując refleksje z XIXgo Międzynarodowego Kongresu Historii Nauki, trzeba podkreślić zdecydowaną przewagę ilościową prezentacji z zakresu nauk ścisłych tzn. matematyki, fizyki i chemii. Wynikało to być może nie tylko z wysokiego zaawansowania metodologicznego badań historycznych nad tymi dyscyplinami, ale również z faktu, że organizatorami Kongresu byli historycy matematyki. Tematyka botaniczna reprezentowana była dość skromnie, zabrakło osobnych, anglojęzycznych sekcji lub sympozjów poświęconych wyłącznie tej dyscyplinie. Szkoda też, że nie było tematyki botanicznej w odbywającym się tutaj pierwszym światowym sympozjum poświęconym historii ekologii, a także w sekcjach dotyczących matematyzacji i komputeryzacji nauki. Szerokie zainteresowanie początkami biologii molekularnej wynika z ogromnej roli, jaką dyscypliny te zaczęły odgrywać we współczesnej biologii (w Polsce, niestety, brak specjalistów, zainteresowanych historią tych dziedzin).

Na zakończenie warto podkreślić niecodzienną atmosferę ogromnego międzynarodowego spotkania, jakim był ostatni Kongres Historii Nauki. Kuluarowym dyskusjom pomiędzy teoretykami różnych dyscyplin sprzyjały imprezy towarzyszące: ekspozycja wydawnictw z całego świata dotyczących różnych aspektów historii nauki, sesje posterowe. Próbną integracji wszystkich uczestników były codzienne wspólne kolacje, odbywające się w starych pałacach Saragossy, połączone z koncertami, występami regionalnych zespołów aragońskich. Wycieczka do średnio-wiecznych miast Gór Iberyjskich – Teruel i Albarracín przybliżyła uczestnikom niepowtarzalny krajobraz i wspaniałe zabytki północnej Hiszpanii, gdzie w ciągu wieków krzyżowały się wpływy kultury rzymskiej, arabskiej i chrześcijańskiej.

Alicja ZEMANEK

**„UTRZYMANIE I RESTYTUCJA GINĄCYCH
GATUNKÓW ROŚLIN I ZWIERZĄT W
PARKACH NARODOWYCH I REZERWATACH
PRZYRODY” – KOŁOKWIUM NAUKOWE,
OJCÓW 6-8 WRZEŚNIA 1993**

**„Conservation and restitution of endangered
plant and animal species in national parks and
nature reserves” – a scientific colloquium
(Ojców near Kraków, 6-8 September 1993)**

Organizatorem kolokwium byli Dyrekcja Ojcowskiego Parku Narodowego, Zakład Ochrony Przyrody i Zasobów Naturalnych PAN w Krakowie oraz Państwowa Rada Ochrony Przyrody. Uczestniczyli w nim botanicy i zoologowie z całej Polski. W obradach udział wzięło ok. 60 osób, wygłoszono 5 referatów i zaprezentowano 9 posterów. Celem spotkania było wypracowanie wspólnego stanowiska (ekspertyzy) dotyczącego procedur postępowania z gatunkami bezpośrednio zagrożonymi i ustalenie kryteriów dopuszczenia gatunków do introdukcji lub reintrodukcji w parkach narodowych i rezerwatach. Obrady poprzedziła sesja Państwowej Rady Ochrony Przyrody.

Wygłoszone referaty dotyczyły metod postępowania z gatunkami zagrożonymi wymarciem, kryteriów doboru gatunków przeznaczonych do specjalnej ochrony, warunków dopuszczenia gatunków do introdukcji i reintrodukcji, programu ochrony zagrożonych gatunków roślin.

Tezy przedstawione w referatach były punktem wyjścia do dyskusji. Jej uczestnicy koncentrowali uwagę zarówno na zagadnieniach moralno-etycznych, jak i typowo praktycznych. Do grupy pierwszej można zaliczyć takie pytania jak np.: czym jest park narodowy i jakie są granice ingerencji człowieka w jego funkcjonowanie, oraz czy jesteśmy uprawnieni np. do poświęcenia unikatowej puli genów lokalnej populacji na rzecz całego gatunku. W związku z tym pojawiło się niezmiernie ważne zagadnienie: czy podstawową jednostką podlegającą ochronie powinien być gatunek, czy jego lokalne populacje (cenopopulacje), o wąskich, wyspecjalizowanych niszach ekologicznych. Do praktycznych zagadnień zaliczyć należy m.in. kwestie prawnych regulacji dotyczących ingerencji w funkcjonowanie obszarów chronionych, kompetencji i odpowiedzialności za powzięte działania (postulowano np. utworzenie komisji ds. introdukcji przy PTB).

Pierwszy dzień obrad zakończyła sesja plakatowa.

Drugi dzień poświęcony został dyskusji w zespołach roboczych, po czym uczestnicy spotkali się jesz-

cze raz, aby wspólnie wypracować stanowisko w kluczowych kwestiach kolokwium naukowego. Na wstępie za najważniejsze uznano ujednoczenie terminologii i ściśle zdefiniowanie takich pojęć, jak np.: introdukcja (wprowadzenie gatunku geograficznie obcego, np. *Robinia pseudacacia*), reintrodukcja (ponowne wprowadzenie gatunku; termin ten, dla uniknięcia nieporozumień powinien zostać zastąpiony przez „restrytucja”), metaplantacja (wprowadzenie na nowy teren gatunku rodzimego). Brak ścisłych definicji prowadzi do nieporozumień, np. uznanie, że reintrodukcja to ponowne wprowadzenie gatunku introdukowanego. Za najistotniejsze uznano, że bezwzględna ochroną czynną należy objąć unikatowe gatunki roślin i zwierząt, np. endemity i relikty. W tym celu należy sporządzić regionalne listy gatunków „specjalnej troski”, z równoczesnym wytypowaniem taksonów, które rokuje nadzieje na powodzenie przedsięwzięcia. Przed podjęciem decyzji należy przeprowadzić badania populacyjne obejmujące zagadnienia m.in. biologii i demografii gatunku. Na czołowym miejscu spośród zabiegów ochrony czynnej postawiono ochronę biotopu. Stwierdzono, iż nie jest celowa restytucja, jeśli zanikł biotop danego gatunku. Określono hierarchię działań mających na celu zwiększenie prawdopodobieństwa przeżycia populacji: od rozszerzenia zakresu występowania populacji *in situ* na inne potencjalne stanowiska naturalne, poprzez tworzenie stanowisk zastępczych, do utworzenia populacji sztucznych w warunkach *ex situ*. Za kryteria restytucji uznano pozytywną odpowiedź na następujące kwestie: czy gatunek występował na danym terenie w czasach historycznych, czy jest zachowany biotop, czy istnieje baza pokarmowa, czy wprowadzona populacja ma charakter rodzimy, czy gatunek jest zagrożony w skali regionu, kraju lub Europy, czy gatunek jest akceptowany społecznie, czy nie spowoduje niekorzystnych zmian w środowisku. Zwrócono uwagę, iż każda introdukcja powinna być zaakceptowana przez administrację terenową (dyrekcja parku, wojewódzki konserwator przyrody), jakkolwiek introdukcje do parków narodowych są niewskazane. Dane dotyczące każdej introdukcji i restytucji powinny być udokumentowane (opublikowane). Ze względu na rosnące zainteresowanie zagadnieniami ochrony czynnej gatunków rzadkich i zagrożonych pojawia się pilna potrzeba stworzenia scentralizowanej bazy danych, gdzie gromadzona i przetwarzana byłaby informacja o biotopie i biologii populacji tych gatunków.

W ramach spotkania odbyła się sesja terenowa, w Dolinie Sąpsowskiej, gdzie uczestnicy mieli możliwość zapoznania się ze stanowiskiem bobra *Castor fiber*

oraz warzuchy polskiej *Cochlearia polonica*, gatunków metaplantowanych w obszarze Ojcowskiego Parku Narodowego.

Dzień zakończyła wspólna kolacja przy ognisku.

Rezultatem spotkania jest zbiór prac kilkunastu autorów, zredagowany przez A. W. Bidermana i B. Wiśniowskiego w tomie „Prądnika”, zatytułowanym podobnie, jak brzmiało hasło kolokwium naukowego. Obok opracowań naukowych, w wydawnictwie tym można znaleźć „Rekomendacje” dla zarządzających ochroną zasobów żywych oraz „Postulaty organizacyjne”, które są cenną, praktyczną wskazówką działania.

Józef MITKA, Danuta TUMIDAJOWICZ

VI KONFERENCJA POLSKICH, SŁOWACKICH I CZESKICH EMBRIOLOGÓW ROŚLIN (NITRA, SŁOWACJA, 20–23 WRZEŚNIA 1993)

6th Conference of Polish, Slovak and Czech Plant Embriologists (Nitra, Slovakia, 20–23 September 1993)

Konferencja, w której wzięło udział około 80 osób, została zorganizowana przez Wydział Genetyki Roślin Słowackiej Akademii Nauk (SAV) i Wyższą Szkołę Rolniczą.

Przybyłych uczestników powitała dr Anna Pretová – główna organizatorka konferencji. Złożyła też życzenia dr Oldze Erdelskiej – znakomitej słowackiej uczoney z okazji 60 lecia urodzin.

Dr Olga Erdelska jest autorką 60 publikacji i 3 książek. Liczne publikacje dotyczą embriogenezy *in vitro* i *in vivo*.

Jest również autorką filmu, w którym pokazano po raz pierwszy na świecie zapłodnienie komórki centralnej przez jedną z komórek plemnikowych oraz pierwsze podziały w rozwoju zarodka i bielma. Film ten był szeroko rozpowszechniany i uzyskał nagrodę na Międzynarodowym Kongresie Kinematografii w Brnie w 1973 r.

Podczas konferencji wygłoszono 5 referatów przeglądowych, 20 doniesień i zaprezentowano 29 posterów.

Referaty przeglądowe wygłosili:

O. Erdelská – *Charakter morfogenetycznych procesów w embriogenezie*, A. Pretová – *Niektóre molekularne aspekty somatycznej embriogenezy*, M. Ostrołucká – *Aseksualna embriogeneza drzew*, R. Czapiak – *Ksenia u Angiospermae*, M. Bežo – *Genetyczne podłoże embriogenezy roślin*.

Wielu autorów poruszało cytologiczne i fizjologi-

czne aspekty somatycznej i zygotycznej embriogenezy.

Omówiono embriogenne właściwości niedojrzałych zarodków *Abies alba* x *A. nordmanniana*. Pokazano anatomie i ultrastrukturę wczesnych stadiów embriogenezy w kalusie *Pinus nigra* i *Papaver somniferum*, różnicowanie somatycznych zarodków drzew, wtórną embriogenezę z zarodków powstałych w kalusie *Medicago sativa*, embriogenezę z pyłku *Solanum tuberosum*.

Metodami fluorescencji i immunofluorescencji pokazano, że aktynowe mikrofilamenty w woreczku zalążkowym *Galanthus nivalis* grupują się w mikropylarnej części jednej synergidy oraz w mniejszej ilości przy bocznych ścianach.

Na obrzeżach cytoplazmy antypod *Triticum aestivum* znajduje się obfity szkielet mikrotubularny, podczas gdy nie ma mikrotubul wokół jądra.

W kulistym zarodku *Capsella bursa-pastoris* pojawia się chlorofil oraz kutikula, która zanika w stadium torpedowatym. U *Rhinanthus serotinus* przedstawiono na dobrych elektronogramach szczegółową ultrastrukturę protoplastów chalazalnego haustorium endospermowego.

Łagiewki niezgodnego pyłku *Brugmansia suaveolens* mają grubszą ścianę i zdegenerowaną cytoplazmę.

W samopylnej *Abies alba* stwierdzono samoniezgodność, która prowadzi do degeneracji archegoniów i do rozwoju pustych nasion. Omówiono biologię rozmnażania biotypów *Ranunculus auricomus-cassubicus* stanowiących kompleks apomiktyczny oraz biologię rozmnażania rodzaju *Chondrilla*.

U międzygatunkowych mieszańców kompleksu *Arabis hirsuta* zawiązują się owoce i nasiona z oznakami metaksenii.

W dwóch doniesieniach pokazano jak podczas embriogenezy zmienia się zawartość boru w soku centralnej wakuoli w komórce centralnej *Clivia miniata* oraz białek i kwasów nukleinowych w komórce centralnej *Aesculus glabra*.

Przedstawiono także na zdjęciach z mikroskopu skaningowego obrazy rozwijających się zalążków wielu roślin.

Na posterach przedstawiono lokalizację wapnia w komórce generatywnej dojrzewającego ziarna pyłku *Chlorophytum elatum* i *Galanthus nivalis* oraz w ziarnach pyłku i słupkach *Petunia hybrida*, a także pokazano zaburzenia wywołane pestycydami w mikrosporogenezie *Pisum sativum* i w zawiązywaniu się nasion *Vicia faba*.

Jedynie dwa doniesienia dotyczyły roślin niż-

szych. Omówiono skracanie chromosomów pod wpływem czynnika wyizolowanego z nici spermatogonicznych *Chara*.

Sprawni i gościnni organizatorzy stworzyli miłą atmosferę i zadbali o interesujący program.

Wziedziliśmy duże (67 ha) arboretum w Młynach położone na południe od Nitry na granicy Niziny Panońskiej. W arboretum założonym w 1892 r. rośnie 2500 gatunków i odmian drzew i krzewów pochodzących z różnych stref klimatycznych i geograficznych. Zwiedzanie zakończone było wspólnym ogniskiem.

Uczestnicy konferencji zostali zaproszeni przez prof. Józefa Bednarę do Lublina na spotkanie w roku 1995.

Referaty i doniesienia (częściowo w postaci streszczeń) zostały opublikowane w „*Zbornik referátov zo VI konferencie rastlinnych embryológov Slovenska, Česka a Polska*”. (WSP, Nitra 1993, s. 164).

Beata NIEWEŁOWSKA-GUZYK, Bożena FYK

SYMPOZJUM „PLANTS AND PEOPLE – ECONOMIC BOTANY IN NORTHERN EUROPE 800–1800 AD”, 24–27 WRZEŚNIA 1993 R., EDYNBURG, SZKOCJA.

„*Plants and People – Economic Botany in Northern Europe 800 – 1800 AD*” – a symposium (Edinburgh, Scotland, 24–27 September 1993)

Towarzystwo Botaniczne Szkocji (Botanical Society of Scotland) zorganizowało w Królewskim Ogrodzie Botanicznym w Edynburgu (Royal Botanic Garden Edinburgh) symposium na temat ekonomicznych aspektów nauki o roślinach w latach 800–1800. Składało się ono z 5 sesji poświęconych następującym zagadnieniom: 1. archeobotanika, 2. wczesne ogrody i zielniki, 3. rośliny lecznicze i herbarze, 4. „gospodarka leśna” (woodsmanship), i 5. botaniczna eksploracja północnej Europy.

W Sympozjum wzięło udział 146 botaników z 10 państw (Wielka Brytania – 114, Norwegia – 7, Holandia – 6, Irlandia – 5, Dania – 4, Polska – 3, Finlandia, Szwecja i U. S. A. – po 2, Hiszpania – 1). Wygłosili oni 32 referaty, w tym 3 dotyczyły Polski: mgr Marek Polcyn (Muzeum Pierwszych Piastów, Lednogóra) – „Archaebotanical evidence for plants use in the Poland of the Piasts (10th–13th c. A.D.)”, dr hab. Alicja Zemanek (Ogród Botaniczny Uniwersytetu Jagiellońskiego) – „Herbals and other botanical works of the Polish Renaissance: present state and prospects for re-

search” i mgr Piotr Köhler (Ogród Botaniczny Uniwersytetu Jagiellońskiego) – „Collections of 18th century Vilna botanists in the Józef Jundziłł herbarium”. Sympozjum towarzyszyła sesja posterowa, na którą składało się 17 posterów prezentowanych przez botaników z Irlandii, Szkocji, Szwecji i U. S. A.

Po wysłuchaniu referatów w drugim dniu obrad wieczorem zostaliśmy oprowadzeni po szklarniach edynburskiego Ogrodu Botanicznego specjalnie z tej okazji oświetlonych światłem imitującym blask księżyca.

W ostatnim dniu zorganizowana została wycieczka do starych lasów w okolicach Glasgow, Dalkeith i Chatelherault. Jak się na miejscu przekonałszy z lasów tych pozostało tylko kilkanaście wiekowych dębów rozrzuconych wśród pastwisk. Celem wycieczki było zaprezentowanie współczesnych wskaźników średniowiecznych technik użytkowania lasu – „coppicing” i „pollarding”. Technika „coppicing” polegała na scinaniu pni młodych drzew liściastych w krótkich odstępach czasu, dzięki niej otrzymywano tyczki i żerdzie. Druga z technik – „pollarding” – polegała na obcinaniu gałęzi starych drzew bez naruszania pnia. Obecnie wskaźnikiem stosowania w przeszłości pierwszej z nich są osobniki (drzewa) wielopienne, a drugiej – drzewa o pniach pokrytych charakterystycznymi zgrubieniami.

Sympozjum było dobrą okazją do zaprezentowania na szerszym forum międzynarodowym niewielkiego wycinka obecnie prowadzonych w Polsce prac z paleobotaniki i historii botaniki. Ich tematyka i zakres, przynajmniej dla niektórych uczestników Sympozjum, był dużym zaskoczeniem. Jest to najlepszy dowód niezbędności uczestniczenia przedstawicieli nauki polskiej w takich międzynarodowych spotkaniach i prezentowania tam wyników swych prac.

Piotr KÖHLER

XII MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA „GRZYBY I POROSTY KRAJÓW NADBAŁTYCKICH” (WILNO, LITWA, 27.09–1.10.1993)

12th International Conference „Fungi and lichens in the Baltic Region” (Vilnius, Lithuania, 27 September – 1 October 1993)

Kolejne spotkanie mykologów i lichenologów krajów przybałtyckich miało miejsce w stolicy Litwy – Wilnie. Zostało zorganizowane przez Wileński Instytut Botaniki i Uniwersytet Wileński. Wzięło w nim



Ryc. 1. Uczestnicy XII-tej Międzynarodowej Konferencji „Grzyby i porosty krajów nadbałtyckich – lichenolodzy. 1. J. Motiejūnaitė; 2. A. Saag; 3. T. Randle; 4. A. Piterans; 5. T. A. Dudoreva; 6. J. Miądlikowska; 7. M. Malysheva.

udział około 40 mykologów i 8 lichenologów z Białorusi, Estonii, Litwy, Polski, Rosji, Stanów Zjednoczonych i Szwecji. Sesja referatowa i obrady w sekcjach odbywały się w dawnej posiadłości rodziny Massalskich na obrzeżach Wilna. Gospodarze spotkania – prof. V. Urbonas, dr R. Pakalnis oraz doc. D. Kirvelis, witając przybyłych naukowców, otworzyli część referatową poświęconą problemom rozmieszczenia i kartowania oraz zagadnieniom podsumowującym stan zbadania myko- i lichenoflory w rejonie Morza Bałtyckiego. Na szczególną uwagę zasługują, moim zdaniem, wystąpienia lichenologów z Tartu w Estonii (T. Randle, A. Saag) dotyczące taksonomicznych i filogenetycznych powiązań gatunków z rodzaju *Cetraria* s.l. w republikach nadbałtyckich oraz referat dr R. Vilgalysa z Północnej Karoliny (Uniwersytet Duke)

poświęcony aspektom taksonomicznym i ewolucyjnym grzybów z rodzaju *Pleurotus* w Europie i Północnej Ameryce. Po południu odbywały się obrady w kilku sekcjach dyscyplinarnych, w tym również sesje posterowe. Lichenolodzy „w nielicznym ale doborowym towarzystwie”: A. Piterans (Łotwa), T. Randle i A. Saag (Estonia), T. A. Dudoreva i N. Malysheva (Rosja), J. Motiejūnaitė (Litwa), P. Rutkowski i J. Miądlikowska (Polska) (Fot. 1) dyskutowali na temat chemotypów *Cladonia cenotea* z Półwyspu Kolskiego (T. A. Dudoreva) i stanu zachowania porostów epifitycznych w parkach wokół Sankt Petersburga (N. Malysheva). Bezkonkurencyjnym, bo jedynym, okazał się poster J. Miądlikowskiej prezentujący rodzaj *Peltigera* na Pomorzu Zachodnim (Polska Północna).

Następnego dnia członkowie sekcji *Macromyces* i lichenologicznej zbierali okazy zielnikowe grzybów i porostów m.in. *Lobaria pulmonaria*, *Phlyctis aagea* i *Peltigera praetextata* w kompleksie leśnym z okazałymi dębami i jesionami w Dūkštos niedaleko Wilna. Po obiedzie mieliśmy okazję obejrzeć trochę atrakcji historyczno-kulturowych: Kernave – dawną stolicę Litwy, resztki grodziska z XV wieku, dęb posadzony z okazji wyzwolenia kraju spod panowania Rosji, staw w kształcie granic Litwy i do tego – jesienną panoramę doliny Niaru. Penetracje lichenologiczno-mykologiczne kontynuowaliśmy przez następane przedpołudnie na zboczach w rezerwacie krajobrazowo-florystycznym Żalies ežerai.

Oficjalne zakończenie konferencji miało dwa aspekty: naukowy – w formie rezolucji z ideą wydania Czerwonej Księgi Porostów i Grzybów krajów nadbałtyckich i następnego spotkania na Łotwie, oraz towarzyski – wspólna zabawa, międzynarodowe toasty, ludowe pieśni, a nawet tańce. W ostatnim dniu zorganizowano wycieczkę, głównie po starówce wileńskiej. Zwłaszcza dla nas, Polaków, takie miejsca jak cmentarz na Rossie, Ostra Brama, Kościół Św. Piotra i Pawła, czy Uniwersytet Wileński miały bardzo emocjonalny walor.

Żał, że tak niewielu lichenologów dotarło na konferencję, ale mam nadzieję, że za 3 lata w Rydze porościarze dopiszą. I na koniec ukłony w stronę organizatorów i podziękowania, zwłaszcza dla tłumaczki, przewodniczki i duszy towarzystwa Jurgi Motiejūnaitė, za to, że zapewnili nam niepowtarzalne wrażenia z pobytu na Litwie.

Jolanta MIĄDLIKOWSKA

**POLSKO-BIAŁORUSKA SESJA Z HISTORII
NAUK PRZYRODNICZYCH
NOWOGRÓDEK – SZCZUCZYN (BIAŁORUŚ),
22–26 CZERWCA 1994**

**Polish-Belorussian session on history of natural
sciences (Nowogródek – Szczuczyn, Bielorrussia,
22–26 June 1994)**

W dniach 22–26 czerwca 1994 odbyła się polsko-białoruska sesja poświęcona w dużej mierze historii nauk przyrodniczych na ziemiach zachodniej Białorusi (okolice Grodna, Lidy i Nowogródka), należących niegdyś do Polski. Obszar ten odegrał dużą rolę w historii naszej nauki i kultury. Przez wiele lat pozostawał w kręgu oddziaływania Uniwersytetu Wileńskiego, gdzie na przełomie XVIII/XIX w. powstała pierwsza polska szkoła geobotaniczna, sławna z działal-

ności wybitnych przyrodników, m. in. Jana Emanuela Giliberta, Stanisława Bonifacego Jundziłła, Józefa Jundziłła, Jana Wolfganga. Dla dziejów naszej kultury zachodnia Białoruś jest przede wszystkim rodzinną ziemią Adama Mickiewicza, który przez całe życie czerpał z niej inspiracje poetyckie. Myślą przewodnią sesji, zorganizowanej wspólnie przez Komitet Historii Nauki i Techniki PAN, Muzeum im. A. Mickiewicza w Nowogródku oraz Towarzystwo Kultury Polskiej Ziemi Lidzkiej, było przypomnienie dorobku polskiej nauki i kultury na tych terenach oraz zainspirowanie Białorusinów do współpracy w dziedzinie ochrony tego dorobku. Większość uczestników sesji – to polscy historycy nauki (36 osób), do których dołączyli na miejscu przedstawiciele miejscowej polonii oraz nieliczni Białorusini. Spotkanie miało charakter interdyscyplinarny. Chociaż dotyczyło w większości problematyki przyrodniczej, w dyskusjach brali udział badacze dziejów innych dziedzin nauki, a także historycy literatury.

W dniu 23 czerwca obrady odbywały się w Nowogródku, w nastrojowej scenerii dawnego dworku Mickiewiczów, obecnie – Muzeum im. Adama Mickiewicza. Referat prof. dr Tomasza Majewskiego (Warszawa, SGGW) poświęcony był polskim nazwom roślin i zwierząt w poezji Adama Mickiewicza. Przyrodnicze nazewnictwo białoruskie w twórczości poety przedstawiła (w języku białoruskim) kierowniczka Muzeum – Lidia Usienko. Dr Piotr Köhler (Kraków, UJ) zaprezentował referat pt. *Flora Białorusi w zielniku Józefa Jundziłła*. Dalszy ciąg sesji (w dniu 25 czerwca) odbywał się w Klasztorze Pijarów w Szczuczynie. Ideą przewodnią tej części sesji stał się polski projekt odtworzenia ogródka botanicznego Stanisława Bonifacego Jundziłła, wychowanka i nauczyciela pijarskiej szkoły klasztornej, później – długoletniego dyrektora Ogródu Botanicznego Uniwersytetu Wileńskiego. W referacie wprowadzającym dr Jarosław Kurkowski (Warszawa, Instytut Historii Nauki i Techniki PAN) omówił dzieje klasztoru pijarów w Szczuczynie (założonego w 1718 r.) oraz działalność najwybitniejszych wychowanków klasztornej szkoły (obok S. B. Jundziłła byli wśród nich m. in. Jan Wolfgang i Ignacy Domeyko). Rolę najstarszych polskich ogrodów botanicznych w rozwoju nauki przedstawiła dr hab. Alicja Zemanek (Kraków, UJ). Ogrody pałacowe istniejące na Białorusi jako pozostałości dawnych polskich szlacheckich i magnackich rezydencji, omówił (w języku rosyjskim) prof. dr Anatolij Fiedoruk (Mińsk, Instytut Pedagogiczny). Na zakończenie dr Wanda Grębecka (Warszawa, Komitet Historii Nauki i Techniki PAN) przedstawiła projekt rekonstru-

kcji dydaktycznego ogrodu botanicznego w Szczuczynie, założonego przez S. B. Jundziłła. Specjalnie na tę okazję wydana została dwujęzyczna (polsko-rosyjska) broszura W. Grębeckiej, zawierająca dane biograficzne o polskim botaniku oraz główne założenia projektowanej rekonstrukcji ogrodu. W uzupełnieniu do jej referatu zakonnik z miejscowego klasztoru zaprezentował odnaleziony niedawno oryginalny plan ogrodu Jundziłła. W dyskusji, jaka wywiązała się po referatach, mer miasta Szczuczyna, Dymitr Odyniec wyraził gotowość założenia ogrodu w obrębie miejskiego parku, a nie wokół klasztoru pijarów – jak zakładano pierwotnie. Nie spotkała się natomiast z jego aprobatą idea zmiany nazwy ulicy Komsomolskiej na ulicę S. B. Jundziłła.

Uzupełnieniem sesji było odwiedzenie dawnych polskich rezydencji magnackich, które pełniły niegdyś funkcję ważnych centrów kulturalnych we wschodniej Europie. Istniejące wokół nich wspaniałe ogrody przyczyniły się do popularyzacji obcych gatunków drzew i krzewów. Niestety, niewiele pozostało z ich dawnej świetności. W stosunkowo najlepszym stanie znajduje się pałac Radziwiłłów w Nieświeżu, w którym mieści się obecnie sanatorium przeciwgruźlicze (jedna z największych staropolskich bibliotek istniejąca niegdyś w Nieświeżu została rozproszona). Wspaniała rezydencja Mirskich w Mirze jest obecnie odnawiana, dzięki funduszom UNESCO. Całkowicie zdewastowany został majątek Joachima Chreptowicza w Szczorsach, utrzymujący na przełomie XVIII i XIX w. wzorowe gospodarstwo rolne oraz wielką bibliotekę. Niewiele pozostało też z dawnego dworu w Cząbrowie, który – według historyków literatury – był pierwowzorem Mickiewiczowskiego Soplicowa. Dużym przeżyciem dla polskich uczestników sesji była wizyta nad jeziorem Świtez, niewiele – na szczęście – zmienionym od czasów, kiedy był tu twórca *Ballad i romansów*. Ostatnim punktem programu pobytu na Białorusi było zwiedzenie miejscowości Bohatyrowicze nad Niemnem, związanej z twórczością Orzeszkowej. Miejscowość urzekła wszystkich swym pierwotnym charakterem, stylową, drewnianą zabudową, a dodatkową atrakcją było spotkanie z żyjącymi dziś potomkami rodziny Bohatyrowiczów.

Na podkreślenie zasługuje dobra organizacja zjazdu, którego kierowniczką była przewodnicząca Komitetu Historii Nauki i Techniki PAN – prof. dr Irena Stasiewicz-Jasiukowa. Dzięki posiadaniu własnego autobusu uczestnicy sesji mieli możliwość swobodnego poruszania się w terenie, a ofiarą pomoc Towarzystwa Kultury Polskiej w Lidzie sprawiła, że w sto-

sunkowo niewielkim stopniu odczuwano trudności ekonomiczne panujące obecnie na Białorusi.

Alicja ZEMANEK

BOTANIKA ZA GRANICĄ BOTANY ABROAD

STACJA NAUKOWA ABISKO W 90-TĄ ROZNICĘ POWSTANIA

Scientific station at Abisko – in 90th
anniversary of its establishing

Początkowo moją intencją było krótkie przedstawienie historii stacji i omówienie jej dorobku będącego owocem 90 lat działalności. W miarę opracowywania tego artykułu zacząłem sobie stawiać pytania. Jak to się stało że stacja, która rozpoczynała swoją działalność od kolejowego baraku, w tak krótkim czasie zdobyła uznanie na świecie? Jakie właściwości przyrodnicze tego obszaru zadecydowały o tym, że prowadzone tutaj badania są tak atrakcyjne? I tutaj przypomniały mi się dzieje naszej Stacji Hydrobiologicznej na Wigrach przedstawione przez G. Brzęka [8]. W obu przypadkach o sukcesie zadecydowała ciężka praca niezbyt wielkiego grona pełnych poświęcenia ludzi i, jakże ważne, zrozumienie ich idei przez społeczeństwo. Stacja Abisko szczęśliwie przetrwała obie wojny światowe czego niestety nie można powiedzieć o polskich stacjach. Podczas gdy w Szwecji dorobek kumulował się z biegiem lat (stacja otrzymywała granty nawet w czasie wojny!), u nas dzięki różnym zrządeniom losu najczęściej trzeba było zaczynać wcióż od nowa. Przygotowując artykuł do druku korzystałem w znacznej mierze z doskonałego historycznego przewodnika Bernharda [7] oraz bibliografii stacji [1]. W polskiej literaturze oprócz wzmianki o Parku Narodowym Abisko [38] można znaleźć nieliczne opracowania poświęcone geologii Czwartorzędu wydrukowane w 11 tomie Przeglądu Peryglacjalnego [11]. Na marginesie dodam, że niektóre fińskie stacje naukowe o podobnym charakterze jak Abisko zostały niedawno przedstawione przez Magierę [24].

Stacja naukowa Abisko (Abisko Naturvetenskapliga Station) została założona 90 lat temu. Ówczesnie była to najdalej na północ wysunięta placówka naukowa na świecie. Nazwa Abisko w języku lapońskim oznacza „oceaniczny las”, a dokładniej, las sięgający na zachód aż do Oceanu Atlantyckiego. Ideę utworzenia stacji naukowej w Laponii zawdzięczamy